

Wypełnienie biografii Mieczysława Guxowskiego
Ad. 11 We wrześniu 1942r wstąpił do III Miejskiej Szkoły
Mechanicznej w Warszawie przy ul. Komopczyńskiego Nr. 3, „
w której działała hucwarska organizacja „Starych Szeregów”.
Z tą organizacją współpracował nauczyciel rysunku
technicznego o nazwisku Sobierajski. W jęsi 1942 roku
M. Guxowski wstąpił do „Starych Szeregów” złożył

prysięgę i blisko przez dwa lata był szkolony
wojskowo. W kwietniu 1943r zorganizował komórkę
„Starych Szeregów” w swojej rodzinnej wsi, w Pienkowie
pod Warszawą koło Palmir. Działalnością chłopcy
dostali przejęcia po pewnym czasie przez AK
VIII Rejonu Grupa Kampinos i V Kompanii tej
grupy brał udział w Powstaniu Warszawskim,
w bitwie pod Wólką Kęglową i w ataku
na lotnisko bieżuńskie. Zwerbował do AK
k. jęniar rosyjskiego, który służył w pomocni-
czych oddziałach wojska niemieckiego.

Miara był przejęty przez Grupę AK Kampinos
i brał udział w walkach tego oddziału.

Mieczysław „Zbik” brał udział w powstaniu na Woli,
gdzie został ranny 4 VIII 1944r. na ul. Wolskiej,
przed szpitalem Żukowskim, Wolska 37.

Po zakończonej wojnie pracownica tego szpitala
przekazała rodzinie Mieczysława „Zbika” nastę-
pującą wiadomość. Miara 4 VIII 44 na Woli bitwa,
strzelanina. Miara Wolską biegi partyzant a z
nim jechał czołg niemiecki i strzelał, Partyzant
padł.

dezert około 2 godz. przed Szpitalem Łaskarzym.
Kiedy wzięty strażyl personel szpitala w most
nieprzytomnego, rannego partyzanta. Pi to
Mieczysław Guzowski. Po kilku, czy kilkunastu
dniach Niemcy wypowiedzieli rannego Mieczysława
ze szpitala. Opuszczając szpital prosił
pielęgniarkę, aby powiadomiła jego rodziców,
że został wzięty do niewoli niemieckiej.

W tym czasie Guzowskiemu Jerry Cerek zamieniał w Warszawie
przekupił Niemców i udał się z nimi na Wole
w przekonaniu szych braci, którzy tam mieszkali.

W szpitalu spotkał rannego Mieczysława i
powiedział mu, że może go wyprowadzić z Warszawy
z pomocą tych Niemców. Mieczysław odmówił.

Powiedział: Składatem przysięgę, jestem żołnierzem,
jak się wylecę będę walczył dalej.

Konieczności o powstaniu „Łbisku”. Do domu nie
powrócił. Powstańcy Warszawy ujęci przez Niemców nie
mieli praw kombatanckich. Najczęściej mordercy ich
zabijali.

Ze zbiorów
Muzeum Powstania Warszawskiego

W książce „Wola - Warszawskie Termopile 1944”

Na str. 132 jest napisane: Wolska 37 (podwórze szpitala)
Głaz z napisem „Miejsce straceń młodego męczennikiem dwóch
młodocianych powstańców, zamordowanych przez hitlerowców
w dniu 9 IX 1944 r.” Według spisanej przez dr. d. Mantuffla relacji
ohramat młodocianych powstańców rozegranej się na podwórku szpital-
nym: W pierwszych dniach po zajęciu szpitala Św. Stanisława, Niemcy
wzięli do niewoli dwóch powstańców, dwóch młodych chłopców. Chłopcy trzy-
mali się dzielnie, kiedy ich prowadzono na śmierć. Zostali powieszeni
na drzewie na podwórku szpitalnym, esesmani udekorowali wiszących
polstocimi barkami...